

Łaskawe rozporządzenie cesarskie

– 300-lecie śląskich kościołów łaski

Początek XVIII wieku przyniósł na Śląsku rządowym przez rzymskokatolicką dynastię Habsburgów kontynuację działań kontrreformacyjnych. Jednakże w 1707 r. cesarz austriacki Józef I, obawiając się nowej wojny z królem Szwecji Karolem XII zawarł z nim ugodę w Altranstädt koło Lipska, mającą poprawić sytuację wyznaniową śląskich luteran. Po długich rokowaniach we Wrocławiu pełnomocników obu władców, 27 stycznia 1709 r. cesarz wydał rozporządzenie zezwalające na budowę nowych kościołów ewangelickich poza murami sześciu śląskich miast. W tym roku mija 300 lat od rozpoczęcia budowy kościołów z łaski danych. Za łaskę cesarską przyszło ewangeli-

kom drogo zapłacić. Liczne podatki i pożyczki z tego powodu, nadwyrężyły ich możliwości finansowe. Z tego powodu trzy kościoły – w Kożuchowie, Żaganu i Miliczu – zbudowano jako konstrukcje szkieletowe. W pozostałych trzech miastach – Jeleniej Górze, Kamiennej Górze i Cieszynie – wzniesiono budynki murowane, ich budowa trwała jednak dłużej.

W kolejnych odcinkach pokażemy dzieje i teraźniejszość kościołów łaski, a jednocześnie chcemy zachęcić do poznania tych atrakcyjnych turystycznie miejsc. Na początek zapraszamy do Kożuchowa, gdzie najwcześniej wytyczono plac budowy i najszybciej kościół zbudowano.

KOŻUCHÓW: kościół Winnicy Jezusowej

Na północnych rubieżach historycznego Dolnego Śląska leży niewielkie, 10-tysięczne miasteczko Kożuchów, dawniej wchodzące w skład księstwa głogowskiego, dziś należące do powiatu nowosolskiego, na południu województwa lubuskiego.

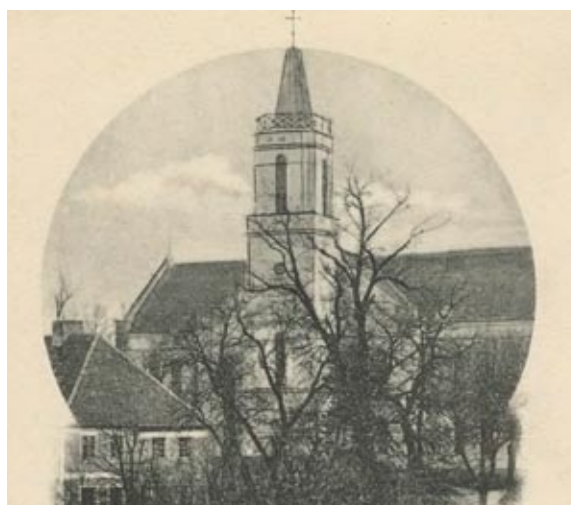
Reformacja dotarła do Kożuchowa bardzo wcześnie, czemu sprzyjał dłuższy pobyt Filipa Melanchtona na dworze właściciela podgłogowskich

Żukowic w 1521 r., gdzie z hasłami odnowy kościoła zapoznali się okoliczni ziemianie, w tym zarządca zamku kożuchowskiego Hans von Rechenberg. Wkrótce odprawiono pierwsze luterzańskie nabożeństwo w kaplicy zamkowej, a od 1524 r. przez ponad sto lat protestanci użytkowali kościół parafialny. W efekcie działań wojny trzydziestoletniej i postępów kontrreformacji w księstwie głogowskim,

wyznawanie luteranizmu napotykało ogromne przeszkody. Od kościoła „Pokoju” w Głogowie czy kościołów granicznych, położonych tuż za granicą księstwa, dzieliło kożuchowskich ewangelików kilkadziesiąt kilometrów. W miarę możliwości starano się odprawiać nabożeństwa w kaplicy cmentarnej na Przedmieściu Żagańskim, lecz dopiero układ z Altranstädt znacząco poprawił ich sytuację.



Pierwotny wygląd kościoła



Kościół po przebudowie w XIX w.

Na potrzeby wzniesienia nowego kościoła zakupiono część winnicy położonej przed Bramą Szprotawską, gdzie 18 marca 1709 r. komisarz cesarski hrabia von Zinzendorf wyznaczył plac pod budowę kościoła. W nawiązaniu do tej lokalizacji kościół otrzymał w 1710 r. nazwę Winnicy Jezusowej (mówiono też: Winnicy Chrystusowej, Winnicy Pańskiej). W nabożeństwie dziękczynnym za zgodę na budowę, odprawionym jeszcze na starym cmentarzu w Niedzielę Palmową 1709 r., uczestniczyło kilkanaście tysięcy wiernych. Po ośmiu tygodniach niwelowania gruntu, 22 maja 1709 r. położono kamień węgielny. Projekt kościoła nieznanego nam dziś architekta nawiązywał formą w kształcie krzyża i konstrukcją szachulcową (szkielet drewniany wypełniony głównie gliną) do wzniesionego pół wieku wcześniej kościoła „Pokoju” w Świdnicy.

Pierwsze nabożeństwo w kościele odprawiono 20 października 1709 r. jeszcze przed położeniem dachu, a w listopadzie zawieszono wiechę na szczycie i po raz pierwszy udzielono Komunii Świętej. W następnych la-



Wnętrze kościoła

tach wokół placu przed kościołem powstała szkoła oraz domy dla duchownych i służby kościelnej, a nawet remiza strażacka. Parafia w Kożuchowie skupiała wiernych z około 100 miejscowości, a kościół mógł pomieścić 5 tysięcy osób.

Wieża – jedyny ślad

W 1826 r. przy ścianie północnej kościoła wzniesiono 45-metrową murywaną wieżę – dzwonnice, przez przyziemie której prowadziło odłąd główne wejście. Budowa wieży wymagała wsparcia sponsorów – samo miasto Kożuchów ofiarowało 18 tys. cegieł, a władze miejskie Szprotawy wspólnie z właścicielem zamku w Siedlisku podarowały drewno. Wieża ta jest dziś jedyną pozostałością po kożuchowskim kościele łaski.

Wybudowanie wieży nie wystarczyło, by wzmocnić naderżającą konstrukcję budynku. W 1831 r. zaczęto obmurowywać obiekt od strony wschodniej, gdzie dobudowano kaplicę chrztów pełniącą również funkcję zakrystii, a w XX w. miejsca nabożeństw. Z braku funduszy poważniejsze prace remontowe kontynuowano dopiero w latach 1857-1859, kiedy to cały kościół otrzymał murywane przyziemie, zmieniono konstrukcję nośną i pokrycie dachu, a także usunięto jedną kondygnację empor w zamian umieszczając 70 okien. Przebudowa spowodowała zmniejszenie wysokości i pojemności kościoła, ale rozjaśniła mroczne dotąd wnętrza, lepiej eksponując barokowy wystrój. Zachowane archiwalne fotografie dowodzą, że było co podziwiać.



Wnętrze godne podziwu

Ścianę zachodnią zdobiły organy z lat 1717-1719 świdniczanina Franciszka Antoniego Kretschmera, w 1746 r. rozbudowane, a w 1900 r. generalnie przebudowane przez słynną firmę organową Schlag und Söhne. Naprzeciwko znajdował się ołtarz główny z 1721 r. z obrazem *Zmartwychwstanie Jezusa*, flankowanym przez rzeźby Dobrego Pasterza i Śpiewaka Dawida. Ambona wsparta była na podporze w kształcie drzewa palmowego, a baldachim kazalnicy wieńczyła figura zmartwychwstałego Chrystusa. Polichromowany sufit zdobiło 12 wielkoformatowych malowideł ze scenami biblijnymi. Dekoracją malarską pokryte były też ściany i balustrady empor.

Trzy eksplozje

Po drugiej wojnie światowej kościół łaski służył ewangelikom jeszcze przez kilka lat. O zgodę na jego współużytkowanie wystąpiła do ks. Jana Zajączkowskiego organizująca się w Kożuchowie parafia prawosławna. Zgodę uzyskała i w grudniu 1949 r. odprawiono pierwsze nabożeństwo w kościele. Po czasie okazało się, że prawosławni złożyli jednocześnie wniosek do Ministerstwa ds. Wyznań o przyznanie im całego obiektu, co też nastąpiło w 1950 r. Luteranie utracili kościół, a brak dokumentów własności uniemożliwił ubieganie się po 1993 r. o zwrot terenu i ocalałych obiektów kompleksu



Kożuchowski ołtarz i ambona dziś znajdują się w rzymskokatolickim kościele w Głogowie

ewangelickiego w ramach rewindykacji mienia kościelnego.

W latach 1961-1962 wywieziono ruchome wyposażenie kościoła – ołtarz główny, ambonę, chrzcielnicę, ławki i organy – do odbudowanego ze zgliszcz wojennych pojezuickiego kościoła Bożego Ciała w Głogowie. Obraz w ołtarzu głównym został jednak zastąpiony figurą Matki Boskiej Pani Świata. W kaplicy przy tymże kościele należącym do rzymskokatolickiej parafii św. Mikołaja, odbywają się aktualnie nabożeństwa głogowskiego filiału parafii ewangelickiej w Legnicy. Warto odwiedzić Głogów nie tylko dla obejrzenia pamiątek po kożuchowskim kościele łaski. Niejednego zachwyci pieczętowanie odbudowywana starówka, a na niej miejsce pamięci po ewangelickim kościele Łodzi Chrystusowej, następcy głogowskiego kościoła „Pokoju”. Na Stare Miasto można spojrzeć z drugiej co do wysokości wieży ratuszowej w Polsce.

Kościół łaski w Kożuchowie przekazano w 1962 r. Państwowym Zakładom Zbożowym z przeznaczeniem na magazyn, a później ulokowano tam jeszcze zakład produkcyjny. Prawosławni użytkowali Kaplicę Chrzętów. Na początku lat 70. XX w. podjęto decyzję o rozbiórce kościoła pod pretekstem, że jego stan techniczny zagraża bezpieczeństwu. Saperzy wysadzili budynek przypuszczalnie w 1973 r. Jak wspomina Zdzisław Szukielowicz, pasjonat historii Kożuchowa i przewodnik po mieście,

a świadek tamtego wydarzenia – po dwóch nieudanych dopiero trzecia eksplozja materiałów wybuchowych zakończyła żywot kożuchowskiego kościoła łaski. Pozostaje zagadką fakt pozostawienia przez parafię prawosławną wyposażenia kaplicy i w efekcie zniszczenia cennego ikonostasu pochodzącego ze zburzonej w okresie międzywojennym cerkwi na Chełmszczyźnie. Służby konserwatorskie zdołały zabezpieczyć polichromowane stropy, rozdzielając je na poszczególne sceny i przekazując do rzymskokatolickich kościołów ówczesnego województwa zielonogórskiego w Dębince, Jarogniewicach, Mirostowicach Dolnych, Pniewie, Świdnicy, Zielonej Górze. Jednakże większość polichromowanych elementów drewnianych odzyskiwała blask w Pracowniach Konserwacji Zabytków w Poznaniu, gdzie dopiero przed kilku laty ukończono ich renowację.

Dzisiaj na pl. Ewangelickim

Po zespole ewangelickim kościoła łaski pozostała tylko wieża i trzy budynki wokół placu, zwanego do dziś placem Ewangelickim. Miejsce po kościele zajmują częściowo metalowe garaże. Wieża jest własnością miasta, a ewentualne pomysły jej zagospodarowania, choćby z przeznaczeniem na wieżę widokową, rozbijają się o brak funduszy. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kożuchowskiej planuje zorganizować w końcu maja br. w ramach obchodów Dni Kożuchowa se-



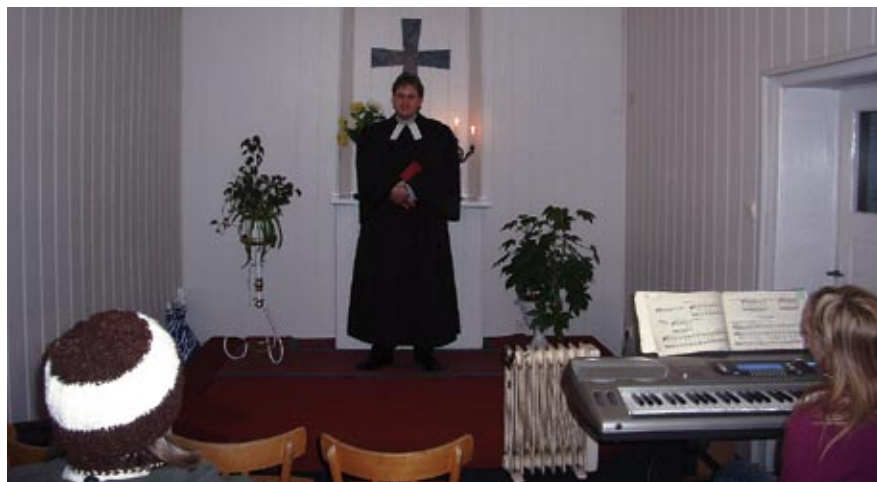
Wieża, stan obecny

sję naukową z okazji zbliżającego się jubileuszu nieistniejącego kościoła.

Przy zwiedzaniu miasta szczytującego się świetnie zachowanym podwójnym pierścieniem murów obronnych nie można pominąć dawnego cmentarza ewangelickiego, dziś lapidarium rzeźby nagrobnej, jednego z najlepiej zachowanych w Polsce z około 200 zabytkowymi płytami nagrobnymi z XVI-XIX wieku. Jego zwiedzanie możliwe jest tylko z przewodnikiem. Warto zajrzeć do sali widowiskowej zamku czyli dawnego kościoła staroluterańskiego, gdzie po utracie kościoła łaski odbywały się od końca 1952 r., oficjalnie od roku 1953, ewangeliczne nabożeństwa. Po przejęciu kościoła zamkowego w 1970 r. na dom kultury parafia otrzymała w rekompensacie pobliską, niewielką kamienicę, gdzie urządzono salę parafialną. Dziś luteranie w Kożuchowie tworzą aktywny filiał parafii w Zielonej Górze. Niewielkie grono 10 wiernych wspierają sympatycy. Niedzielne nabożeństwa odbywają się dwa razy w miesiącu, w pozostałe niedziele bus parafialny dowozi chętnych do drugiego filiału zielonogórskiej parafii w oddalonej o kilkanaście kilometrów Nowej Soli.

Spośród sześciu kościołów łaski najmniej pozostało z kościoła Winnicy Jezusowej. Można tylko żywić nadzieję, że przygnębiający widok placu Ewangelickiego w Kożuchowie w najbliższej przyszłości ulegnie poprawie.

Arkadiusz Felkle, Jan Kliber



Współcześnie nabożeństwa odbywają się w sali parafialnej, do Kożuchowa dojeżdża ks. D. Lik z Zielonej Góry